

Przejsie Radji Nainggolana z Cagliari do Romy zwiększyło jego szanse na występy w reprezentacji Belgii. Gracz zaliczył bardzo dobry występ przeciwko Genoi. W związku z tym, dziennik *Corriere dello Sport* skontaktował się z trenerem drużyny narodowej Belgii, Markiem Wilmotsem.

Nainggolan?

- Na jego pozycji jest wielka konkurencja, a ja gram tylko jednym środkowym pomocnikiem. Posiada jednak jakość i umie strzelać. Jego przejście z Cagliari do Romy jest z pewnością ważnym momentem. Jestem ciekawy, aby zobaczyć jakie będą jego występy i na jakiej pozycji zagra. Radja jest obdarzony wielką siłą mentalną. Jestem ciekawi, w jakiej roli zagra.

Może być brany pod uwagę w wyścigu do Brazylii?

- Jest jednym z tych, których obserwowałem i nadal obserwuję. Muszę przyznać, że w jego roli jest bardzo silna konkurencja. Mam co najmniej trzech środkowych pomocników i tylko jedno miejsce dla gracza odbierającego piłki. Z tego powodu jestem ciekawy, gdzie będzie grał, gdyż Radja jest świetny w odbieraniu piłek, ale posiada również technikę.

Ma mocny charakter: przybył po długiej wspinaczce, zarówno personalnej jak i zawodowej.

- To prawda, jego siła leży w głowie. Pokonał poważne przeszkody. Nadszedł dla niego czas, aby zmierzył się z rzeczywistością na szczycie włoskiej ligi jak Roma i walczył o mistrzostwo.

Przybędziesz do Włoch, aby go zobaczyć?

- Tak, już zaplanowałem.

Kiedy, można się spodziewać?

- Jasne. Wiem, że 9 lutego w Rzymie będzie ważny mecz. Tak, przyjadę zobaczyć Nainggolana.

Twoja grupa jest wciąż otwarta?

- Jestem selekcjonerem od dwóch lat i powołałem około 45 graczy. Nie więcej. Teraz mam grupę złożoną z 26-27 elementów, choć w mojej głowie jest już podstawowa baza z mniej więcej 20 graczy. Jednak nie zamknąłem listy.

Autor: abruzzi